Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Rok XX. Kraków, czwartek 24 czerwca 1937 Nr. 173a

NOWY DZIENNIK

WYDANIE WIECZORNE

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89, Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630, Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

10 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Mimo chwilowej ulgi -- zaniepokojenie trwa

Groźba samowolnej blokady portów hiszpańskich przez Niemcy i Włochy

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Londyn, 24: 6. (C) Cała prasa angielska wyraża uczucie chwilowej ulgi, że Niemcy powstrzymały się na razie od gwałtownej akcji, ale jednocześnie dzienniki dają wyraz swemu zaniepokojeniu co do najbliższej przyszłości. Zwłaszcza wiadomości, że 15 jednostek bojowych floty niemieckiej skoncentrowanych ma być w danej chwili na Morzu Śródziemnym i że nie tylko Niemcy nie zamierzają wycofywać tej floty z wód hiszpańskich, lecz odwrotnie, skierowały tam pancernik flagowy admiralicji niemieckiej „Graf Spee".

Wywołuje to wątpliwości co do szczerości pokojowych intenecyj Niemiec wobec Hiszpanii. Wyrażana jest obawa, że Niemcy i Włochy, wycofawszy się ze wspólnej kontroli morskiej, podejmą kontrolę na własną rękę, co równałoby się blokadzie Walencji i Barcelony.

„Times" stwierdzając, że wczorajsza decyzja Niemiec i Włoch unicestwiła porozumienie konsultacyjne czterech mocarstw oświadcza: „Z Londynu, Paryża i z innych stolic, najbliższe wydarzenia i posunięcia w zachodniej części Morza Śródziemnego obserwowane będą z największą czujnością. Gdyby floty niemiecka i włoska, jak na to wskazywały pewne wiadomości wczoraj wieczorem otrzymały od swoich rządów polecenie wykonywania wobec czerwonej żeglugi, udającej się do czerwonych portów niezależnej kontroli, wolnej od wszelkich postanowień międzynarodowych, to tego rodzaju system równałby się blokadzie. W tych warunkach powstałaby nowa i bardziej jeszcze poważna sytuacja, w której nieinterwencja stałaby się zupełną fikcją".

„Dla ochrony interesów niemieckich"

płynie nowy pancernik na wody Hiszpanii

Berlin, 24. 6. (R) Wczoraj wieczorem doniesiono urzędowo o wysłaniu na wody hiszpańskie drugiego pancernika niemieckiego „Graf Spee", celem „ochrony interesów niemieckich".

Wspomnieć należy, iż początkowo znajdował się na wodach hiszpańskich tylko jeden pancernik niemiecki „Deutschland", który po zbombardowaniu przez samoloty rządowe został zluzowany przez pancernik „Admiral Scheer". Obecny wyjazd „Grafa Spee" podwyższy stan pancerników niemieckich na Morzu Śródziemnym do dwóch. Niezależnie od tego jak informują ze strony miarodajnej, znajdują się na wodach hiszpańskich następujące okręty wojenne: 4 krążowniki: Neuberg, Karlsruhe, Koeln, Leipzig", 9 kontrtorpedowców, 4 łodzie podwodne po 500 ton każda, wreszcie szereg statków rybackich, wyekwipowanych wojskowo w celach kontroli.

Echa nie przyjętej dymisji rządu

Warszawa 24. 6. PAT. Zarząd okręgu stołecznego Związku Legionistów Polskich wysłał pod adresem p. premiera gen. Sławoja Składkowskiego następującą depeszę:

„W obliczu faktów, obrażających uczucia całego narodu i majestatu Rzeczypospolitej, legioniści stolicy spieszą wyrazić panu generałowi, jako szefowi rządu wyrazy żołnierskiego posłuszeństwa.

Łódź 24. 6. PAT. Związek Legionistów Polskich — zarząd okręgowy w Łodzi zwołał specjalne posiedzenie, na którym wysłano do pana premiera generała Sławoja - Składkowskiego następującą depeszę:

„W związku z podaniem się obywatela premiera do dymisji Zarząd — Okręgu Związku Legionistów w Łodzi na specjalnie zwołanym posiedzeniu, solidaryzując się z zajętym przez Ciebie stanowiskiem w sprawie przeniesienia zwłok naszego ukochanego Wodza, melduje posłusznie, że stoi nadal w karnych szeregach, podzielając Twoje niezłomne zasady miłości Ojczyzny i kultu Wielkiego Marszałka.

Warszawa 24. 6. PAT. Unia Polskich Związków Obrończyń Ojczyzny powzięła następującą uchwałę:

„Stanowisko ks. metropolity krakowskiego, ujawnione w pismach z dnia 20 i 22 czerwca br. a zawierające obrazę uczuć całego narodu, zjednoczonego w czci i miłości Wielkiego Marszałka oraz obrazę Majestatu Rzeczypospolitej, zmusza nas do najgorętszego protestu i wyrażenia bezwzględnej woli, aby groby wawelskie, będące sanktuarium narodowym były niezwłocznie wyjęte spod władzy i zarządu ks. Metropolity krakowskiego.

(—) Unia Polskich Związków Obrończyń Ojczyzny".

DZIŚ PEŁNA TABELA CIĄGNIENIA LOTERII KLASOWEJ

Przewód sądowy — zamknięty

Jak rozwiała się bajeczka o „paleniu kościołów"

Kraków, 24 czerwca

Dziś o godzinie 12-tej w południe zamknięty został przewód sądowy w sprawie Doboszyńskiego, poczem Trybunał przedłożył sędziom przysięgłym pytania.

Ostatni świadek

Ostatnim świadkiem w procesie był adw. Bronisław Kuśnierz, „wódz" sprzymierzonego z endecją odłamu chadecji krakowskiej, obrońca wspólników Doboszyńskiego. Na szczęście przesłuchanie Kuśnierza ograniczyło się do jednego szczegółu, dzięki czemu nie mieliśmy nowego występu tego pana, głośnego „speca" żydożerczego. Powołany został św. Kuśnierz na okoliczność, zapodaną przez oskarżonego Doboszyńskiego, jakoby na jednym z posiedzeń Rady m. Krakowa radny socjalistyczny dr Drobner (jeden z „żydowskich władców Krakowa"...) groził paleniem kościołów, na co przewodniczący obrad wcale nie zareagował. Jak wiadomo, Zarząd Miejski wyjaśnił, że w protokołach posiedzeń Rady miejskiej nie ma żadnej wzmianki o tego rodzaju wystąpieniu radnego dra Drobnera. W związku z tym obrona zawnioskowała przesłuchanie świadka Kuśnierza, który jako członek Rady miejskiej miał słyszeć owo odezwanie się dra Drobnera.

Św. Kuśnierz złożył zeznania, mocno odbiegające od twierdzenia osk. Doboszyńskiego o „paleniu kościołów", przy czym nie małą pikanterię stanowi fakt, że jeden z „żydowskich władców Krakowa" jednym tchem — wedle zeznań św. Kuśnierza — mówił o „budach katolickich i żydowskich"!

Oto zeznania św. Kuśnierza:

Dr. Drobner przemawiał często na posiedzeniach Rady miejskiej o sprawach oświatowych i szkolnych, oświetlając je w sposób jemu właściwy, zwłaszcza po powrocie z Rosji sowieckiej. W kwietniu 1936 r. podczas debaty budżetowej nad działem „oświata" na tematy kościelne(?!) przedstawiciele Żydów gwałtownie debatowali głównie na temat Talmud Tory, domagając się dla niej subwencji. Dr. Drobner zaatakował tę instytucję bardzo silnie, wołając: „spalmy te budy katolickie i żydowskie". Świadek zrozumiał to odezwanie się dra Drobnera jako atak na kościoły katolickie i synagogi, wobec czego zabrał natychmiast głos i w ostrych słowach oświadczył, że dr Drobner jako Żyd nie ma prawa obrażać religii katolickiej. Na odezwanie się dra Drobnera nie zareagował prowadzący obrady członek prezydium miasta i na tym sprawa się skończyła. (Szkoda tylko, że dr Kuśnierz nie wyjaśnił, że Talmud Tora jest uczelnią ortodoksyjną, a nie synagogą).

W odpowiedzi na pytanie obrońcy świadek stwierdza, że z obrad Rady m. Krakowa nie sporządza się stenograficznych sprawozdań.

Tak wygląda bajeczka o „paleniu kościołów" na terenie Rady m. Krakowa. Jak wygląda na terenie Skotnik — nie dowiemy się, gdyż ks. Trocki, którego obrona zobowiązała się sprowadzić na rozprawę, nie przybył wcale do sądu.

Poprzednicy Doboszyńskiego

Niemal całą rozprawę przedpołudniową zajęło odczytanie obszernych aktów w sprawie Ferensa i tow., stanowiącej sądowy epilog głośnych w 1933 r. rozruchów antyżydowskich na terenie powiatu żywieckiego. W marcu 1933 r. miejscowości Milówka i Rajcza były widownią ekscesów, zorganizowanych przez Związek Hallerczyków i bialski oddział Obozu Wielkiej Polski Młodych. Na kilka dni przed tymi zajściami organizatorzy zawiadomili placówki swe w okolicznych wsiach, że w dniach 11—14 marca odbędzie się „rewolucja przeciw Żydom" w całej Polsce i że należy w dniach tych wybijać szyby w mieszkaniach żydowskich i rozbijać sklepy. Zorganizowany tłum wyruszył na Rajczę, gdzie doszło do starcia z oddziałem policji. Tłum atakował również przybyłego na miejsce rozruchów starostę żywieckiego Skaleckiego. Szkoda, wyrządzona Żydom w Milówce i okolicy wynosiła kilkanaście tysięcy złotych. Ranny został przy tym Jakób Geller, który w obronie własnej strzelił kilkakrotnie na postrach. Inicjator zajść tych em. nauczyciel Jerzy Ferens skazany został wówczas na 3 lata więzienia, a inni oskarżeni w liczbie 30 na kary więzienia od 2 miesięcy do 2 lat. Sąd Apelacyjny obniżył karę Ferensowi do 2 i pół lat.

Odczytanie wyroku w sprawie wspólników Doboszyńskiego

Obrona sprzeciwia się odczytaniu wyroku, zapadłego w Sądzie krakowskim przeciw 47 wspólnikom Doboszyńskiego przed 3 tygodniami, stojąc na stanowisku, że skoro obie sprawy zostały rozdzielone, to rozdział ten — dokonany mimo sprzeciwu obrony — należy zatrzymać do końca.

Trybunał mimo sprzeciwu obrony zarządza odczytanie wyroku, przy czym przewodniczący zaznacza z urzędu, że wyrok ten nie jest prawomocny.

Krótką dyskusję między prokuratorem a obroną wywołuje jeszcze sprawa dwóch wyroków administracyjnych, nałożonych na Doboszyńskiego przez wicestarostę Chrapowickiego. Prokurator powołuje się na przepisy postępowania administracyjnego, które upoważniają władze administracyjne do nakładania kar w trybie skróconym na podstawie własnych obserwacyj.

Obrona, ignorując jasny przepis ustawy, szermuje frazesem, że „świadek nie może być sędzią", które-to dwie role „kumulował" wicestarosta, nakładając na Doboszyńskiego kary administracyjne.

Ostatnie pytania do oskarżonego

Przed zamknięciem przewodu sędzia-wotant Frey zapytuje oskarżonego, czy podczas swej wyprawy nosił mundur oficerski.

Oskarżony twierdzi, że ubranie jego „w niczym nie przypominało munduru oficerskiego", aczkolwiek nosił buty z cholewami, krótkie spodnie, jasną bluzę przepasaną pasem koalicyjnym (t. j. oficerskim) i furażerkę. Na ramieniu i pasie nosił oznakę narodową „mieczyk Chrobrego".

Na pytanie prokuratora, jak sobie wyobrażał likwidację swej wyprawy, Doboszyński odpowiada: Zmierzałem do granicy.. (momentalnie oskarżony poprawia się) nie, do masywu Babiej Góry i kontynuowałem mój marsz, aby przełamać zapory cenzury. Chciałem, żeby się Polska cała o mojej wyprawie dowiedziała. Przypuszczałem, że albo polegnę, albo zostanę schwytany, co się też stało. Nie wykluczam, że gdybym mógł, przedarłbym się na inną stronę Polski.

Na ostatnie pytanie prokuratora, czy zdawał sobie sprawę z odpowiedzialności, jaka go czeka, oskarżony odpowiada: Nie miałem na myśli zwykłej odpowiedzialności w postaci paragrafów, lecz zdawałem sobie z tego sprawę, że będę musiał wobec opinii publicznej zdać sprawę z mej wyprawy i jej genezy.

Na tym przewodniczący zamknął przewód sądowy i zarządził przerwę.

Prawo wyszynku — tylko dla „prawomyślnych"

Berlin, 24. 6. (R) Naczelna organizacja przemysłu gastronomicznego i hotelowego ogłasza, że prawo wyszynku udzielane być może tylko osobom, dającym **gwarancję prawomyślności politycznej.** Po otrzymaniu podań w tej sprawie, władze kompetentne będą badały, czy petent przy prowadzeniu przedsiębiorstwa, zwłaszcza w stosunkach z klijentami, **nie ujawnia orientacji, zagrażającej interesom wspólnoty narodowej i ładowi publicznemu.** Samo już tolerowanie przez gospodarza antypaństwowego zachowania się gości może być poczytane za nieprawomyślność. Nie jest natomiast wystarczającym powodem do odmówienia prawa wyszynku należenie przed objęciem władzy przez Hitlera do wrogiej narodowemu socjalizmowi partii politycznej, o ile w późniejszej swej działalności petent dowiódł pozytywnego stosunku do istniejącego ustroju.

Po 54 latach — na wolności!

Łaska monarsza przywraca wolność 79-letniemu więźniowi

Mediolan, 24. 6. (R) W tych dniach powrócił, do Mediolanu po 54 latach, spędzonych w więzieniu, 79-letni Antonio Buratti, którego skazano w 1883 roku na dożywotnie więzienie, za zabójstwo z zazdrości. Przez pierwsze dziesięć lat był on skuty za nogę z drugim więźniem.

Za długoletnie wzorowe prowadzenie się Buratti łaską monarszą odzyskał obecnie wolność.

Niekończąca się seria aresztowań dygnitarzy sowieckich

Moskwa 24. 6. Według informacji ze źródeł oficjalnych zastępca naczelnika wydziału prasowego ludowego komisariatu spraw zagranicznych Mironow, który jakoby od 1 czerwca znajduje się na Ukrainie w sprawach służbowych, został zwolniony z zajmowanego stanowiska. Na pytanie, czy Mironow pozostaje nadal w służbie dyplomatycznej, w kołach oficjalnych dają odpowiedzi wymijające. Pogłoski o aresztowaniu Mironowa utrzymują się w dalszym ciągu.

Krążą uporczywe pogłoski, że Michalski, Polak, stary komunista i przyjaciel Lenina który pisał w prasie sowieckiej, głównie w „Izwiestiach", na temat polityki zagranicznej — pod pseudonimem Łapińskiego — został aresztowany. Oprócz Michalskiego aresztowano podobno spośród członków redakcji „Izwiestii" przeszło 10 osób. Pogłoski te nie znajdują potwierdzenia w kołach oficjalnych Zaznaczyć należy, że artykuły Łapińskiego przeszło od miesiąca nie pojawiają się w prasie sowieckiej.

Według pogłosek, dotychczas niesprawdzonych, Rozenholc zwolniony niedawno ze stanowiska ludowego komisarza handlu zagranicznego, został aresztowany. Powody jego aresztowania nie są znane. W kołach oficjalnych nie można w tej sprawie zasięgnąć żadnych informacyj.

Przewodniczący rady komisarzy ludowych republiki gruzińskiej Mladiszwili został aresztowany.

Radek -- na wolności!

Za oskarżenie Tuchaczewskiego

Warszawa 24. 6. (A) Z Moskwy nadeszła wiadomość, z powołaniem się na tamtejsze dobrze poinformowane koła, iż istnieje pogłoska o zwolnieniu Radka z więzienia i zezwoleniu mu na osiedlenie się w jednym z miast prowincjonalnych.

Ten fakt łaski ze strony Stalina miał nastąpić z tego powodu, że Radek pierwszy zwrócił uwagę na dwulicowość Tuchaczewskiego. W wielkim procesie trockistowskim Radek uniknął kary śmierci i zasądzony został na 10 lat więzienia dlatego, że zdezawuował cały szereg osób, a zapytany kto przysłał do niego Putnę, bez wahania oświadczył, że Tuchaczewski.

To wystarczyło, aby Tuchaczewski stał się politycznie podejrzany. Za naprowadzenie władz sowieckich na trop spisku wojskowego został obecnie Radek uwolniony, a w rocznicę rewolucji bolszewickiej w październiku ma być amnestionowany.

Zwolnienie Radka nastąpiło również dlatego, że po ostatnich aresztowaniach, które objęły m. in. wielu publicystów, publicystyka urzędowa odczuła brak dostatecznie giętkich piór.

Tymczasowy wynik zawodów balonowych

Bruksela, 24. 6. (C) W środę wieczorem ogłoszona została prowizoryczna klasyfikacja tegorocznych zawodów o puchar Gordon-Bennetta. Na razie otwarta jest kwestia pierwszego miejsca, gdyż zarówno Belg Demuyter, jak i kpt. Janusz przebyli około 1400 klm. i dopiero dokładne zbadanie ustali, który z nich zajął pierwsze miejsce w zawodach. W każdym razie różnica pomiędzy pierwszym a drugim może wynieść zaledwie kilkanaście kilometrów. Prowizoryczna klasyfikacja przedstawia się następująco:

1) balon belgijski „Belgica" (Demuyter i Hofmann), przebyty dystans około 1.400 klm.
2) „Polonia 2" (kpt. Janusz-Krzyczkowski) — około 1400 klm.
3) „Zurych 3" (Tilgenkamp i Mauritz Ten Bosch) — ok. 870 klm.
4) „L. O. P. P." (kpt Burzyński ipor. Kobyłański) ok. 860 klm.
5) „Warszawa 2" (kpt. Hynek i inż. Janik) ok. 820 klm.
6) „Le Plus Beau de Sports" (Dolfuss i Jaquet) ok. 820 klm.
7) „Sachsen" (Schaeffer i Hammerstein) ok. 760 klm.
8) „Bruxelles" (Quersin i van Schelle) ok. 740 klm.
9) „Alfred Hildebrand" (Goetze i Lohman) ok. 720 klm.
10) „Chemnitz" (Schutze i Becker) ok. 690 klm.
12) „kapitan van Huysse" (kpt. Ihonnard i por. Dubrueck) ok. 580 klm.

Austria zaniepokojona brakiem -- przyrostu naturalnego

Wiedeń, 24. 6. (W) Odbyło się tu zebranie towarzystwa polityki ludnościowej, na którym obecni byli przedstawiciele rządu oraz świata lekarskiego. Zastanawiano się nad znalezieniem środków przeciwdziałania gwałtownemu spadkowi urodzeń w Austrii. Stwierdzono, że w Austrii 1/4 małżeństw jest bezdzietnych a 1/4 posiada tylko po jednym dziecku. Liczba dzieci nieślubnych wynosi przeszło 1/4 ogólnej liczby dzieci. Przyczyną tego stanu rzeczy są trudne warunki życia oraz brak zrozumienia u inteligencji niebezpieczeństwa spadku przyrostu naturalnego.

Bandyci obrabowali pociąg

Buenos Aires, 24. 6. (R) Pięciu zamaskowanych bandytów dokonało napadu rabunkowego na pociąg pasażerski w pobliżu stacji kolejowej Gancedo na terytorium Chaco. Bandyci sterroryzowali personel pociągu i wyrzucili z pocztowego wagonu kasę z pieniędzmi i przesyłkami wartościowymi. Następnie zmusili jednego z konduktorów do zatrzymania pociągu, a kiedy pociąg zwolnił biegu, wyskoczyli z pociągu i zbiegli.

Zarządzony za bandytami pościg nie dał żadnych wyników. Zrabowaną w pociągu kasę znaleziono na cmentarzu w miejscowości Charata, położonej w pobliżu stacji kolejowej Gancedo.

Chaskielewicz chce kontynuować swe pamiętniki

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24. 6. (A) Skazany na śmierć za zabójstwo wachmistrza Bujaka Juda Chaskielewicz, który oczekuje obecnie rozprawy apelacyjnej w więzieniu mokotowskim, zwrócił się do władz więziennych z prośbą o dostarczenie mu do celi zeszytów i przyborów do pisania. Chaskielewicz ma zamiar kontynuować swoje pamiętniki. Jak się dowiadujemy, rodzina Chaskielewicza zwróciła się już do znanego adwokata dra Leiba Landaua z prośbą o przystąpienie do obrony Chaskielewicza przed Sądem Apelacyjnym. Wobec tego, że adw. Landau podczas pobytu swego w Warszawie wyraził gotowość przystąpienia do obrony, jest już prawie, że pewnym, iż wystąpi on w Sądzie Apelacyjnym.

Odroczony proces w Łomży

Warszawa, 24. 6. (A) Jak już donieśliśmy, rozpoczął się w Łomży proces o zajścia antyżydowskie w miasteczku Sokoły w powiecie wysoko-mazowieckim. Rozprawa miała się odbyć w Sądzie Grodzkim w Sokołach, ale na zarządzenie Sądu Najwyższego przeniesiono ją do Łomży, ze względu na atmosferę w Sokołach. Po przeprowadzonej rozprawie sąd uznał, że materiały śledztwa są niedostateczne dla nabrania przekonania o winie oskarżonych i postanowił sprawę odroczyć na 4 tygodnie, celem uzupełnienia śledztwa i wezwania nowych świadków.

Dziwny zbieg okoliczności

Poznań, 24. 6. (R) Nurek morski Eugeniusz Kuźniak z Gdyni, który wydobył topielca ze zbiornika wodociągowego w Bielsku, został wezwany do majątku Krzywin w pow. kościańskim, gdzie przed kilku dniami podczas kąpieli w jeziorze utonął syn właściciela p. Szpota, a którego zwłok nie zdołano odnaleźć.

Gdy nurek w obecności zebranej na brzegu ludności przygotowywał się do zanurzenia w wodę, nagle ciało młodzieńca wypłynęło na powierzchnię. Dziwny ten zbieg okoliczności wywołał na obecnych głębokie wrażenie.

Rząd prawicowy w Holandii

Amsterdam 24. 6. (C) Premier Colijn utworzył nowy gabinet prawicowy. Premier zatrzymał dla siebie tekę spraw zagranicznych w nowym rządzie.

Krwawe zaburzenia na Wyspie św. Trójcy

Londyn 24. 6. (C) Agencja Reutera donosi z portu Espagne - Trinidad: W czasie ostatnich zaburzeń strajkowych 14 osób zostało zabitych 44 rannych. Przywódcy strajku uchylają się od ofiarowanego im pośrednictwa i nie chcą nawiązać kontaktu z pracodawcami. Strajk obejmuje większość plantacyj cukrowych i kopalń naftowych. Straż pełni piechota kolonialna i oddziały marynarki wojennej, wysadzone z krążownika „Ajax".

—<>—

Nowe tereny złotodajne

Buenos Aires, 24. 6. (R) Według otrzymanych tu wiadomości z La Paz w pobliżu miejscowości Calacoto odkryto bogate tereny złotodajne. Rozpoczęcie prac na nowoodkrytych terenach złotodajnych nastąpi w najbliższym czasie.

Łupem bandytów padło około 50 tysięcy pezów.

* *

Buenos Aires, 24. 6. (R) Donoszą z Montevideo, że został tam zamordowany emigrant polski Stanisław Szymański. Jak wykazały przeprowadzone dochodzenia, sprawcami zbrodni są dwaj obywatele rosyjscy, którzy dokonali zbrodni w celach rabunkowych. Sprawców zbrodni ujęto.

„Klub jednodniowych milionerów"

Najbardziej ekscentryczne stowarzyszenie Ameryki subsydiowane przez dziwacznych filantropów

(j) Stany Zjednoczone Ameryki Północnej słyną w całym świecie jako kraj posiadający największą, w stosunku do ilości ludności, liczbę klubów i stowarzyszeń. Pomiędzy tymi klubami i stowarzyszeniami zdarzają się niektóre bardzo oryginalne.

Ostatnią sensacją w tej dziedzinie jest funkcjonujący od pewnego czasu w Chicago „Klub jednodniowych milionerów". Klub ten zawdzięcza swe powstanie kilku bardzo bogatym obywatelom, filantropom, którzy chcieli zaskarbić sobie wdzięczność współobywateli. Aby być przyjęty na członka „Klubu jednodniowych milionerów" trzeba przede wszystkim wykazać się, że się nie rozporządza dochodami większymi, niż 50 dolarów miesięcznie, co w Ameryce uważane jest za skrom ne minimum egzystencji.

Członkowie klubu wnoszą niewielkie, miesięczne składki. Ale działalność oryginalnej instytucji nie jest oparta na wpływach z tego źródła, a finansują ją założyciele za pomocą bardzo poważnych subwencyj.

LOSOWANIE

Co tydzień w piątek, pomiędzy wszystkimi członkami klubu odbywa się ciągnienie. Do olbrzymiego kosza szczęścia rzucane są karteczki z nazwiskami wszystkich członków. Wśród olbrzymiego napięcia odbywa się losowanie. Wygrywający ma możność przez całe 24 godzin prowadzić sposób życia zupełnie taki, jak prawdziwy milioner.

A więc, przede wszystkim otrzymuje na całą dobę bezpłatnie wspaniały luksusowy apartament w jednym z najlepszych i najdroższych hoteli. Ma prawo w apartamencie tym przyjmować ile chce gości, przy czym wszystkie potrawy i napoje płaci klub.

Przed hotelem czeka na „jednodniowego milionera" wytworny samochód, przy którego kierownicy siedzi szofer w nieskazitelnej liberii i elegancki kamerdyner. Samochodem tym „jednodniowy milioner" może jeździć dokąd chce, pod warunkiem jednak, aby podróż nie trwała dłużej, jak 24 godziny.

Jeżeli „jednodniowy milioner" pragnie zrobić dalszą wycieczkę i wrócić z niej w ciągu doby — do jego dyspozycji jest nawet samolot z doświadczonym pilotem.

DZIEŃ SZCZĘŚCIA

W szafie apartamentu, udzielonego szczęśliwemu wygrywającemu członkowi klubu, znajduje się komplet eleganckich garniturów, zastosowanych do wszelkich okoliczności życia prawdziwego milionera, odpowiedni zapas bielizny, krawatów, obuwia i kapeluszy. Rzecz prosta, że prowadząc tryb życia milionera, nie może być ubrany w szaty szarego, ubogiego człowieka. W operze czeka osobna loża. W najelegantszym dancingu zamówiony osobny stolik, do którego ma prawo zaprosić kogo tylko zechce. Nawet pomyślano o kwiatach. Najwytworniejsza kwieciarnia przysyła jednodniowemu milionerowi piękne bukiety, nie zapominając o najdroższych kwiatach do butonierki.

Jednodniowy milioner dostaje też pieniądze. Dostaje ich tyle, że starczyłoby na utrzymanie rodziny kilkuosobowej przez cały rok. Ale musi przy tym podporządkować się bezwzględnemu rygorowi: wszystkie te pieniądze musi w przeciągu 24-ch godzin wydać. Musi wydać do ostatniego dolara i nie odłożyć ani centa. Można sobie wyobrazić z jakim trudem przychodzi to niejednemu, oszczędnemu szaremu człowiekowi, nie przyzwyczajonemu do wyrzucania pieniędzy.

PRZYKRE PRZEBUDZENIE Z ROZKOSZNEGO SNU

Członkowie oryginalnego klubu rekrutują się przeważnie z byłych bogaczy, którym przeciwności losu odebrały majątek. Ludzie ci chcą mieć szanse wrócenia, choć na jeden dzień, do dawnego trybu życia. Charakterystycznym jest, że ludzie, którzy nigdy nie zaznali dostatku i którzy wygrali wielki los klubu, po czym spędzili 24-godziny w przepychu i luksusie, przeważnie wypisują się z klubu. Objaśniają to tym, że chwila powrotu do normalnych szarych warunków życia, po przeżytych jak w bajce, 24-ch godzinach, jest tak przykra, iż wolą na przyszłość nie wygrywać i nie być jednodniowym milionerem, aby tylko jej powtórnie nie przeżywać...

„Mój zięć Aga Khan, mój wnuk ks. Sadri"



AGA KHAN

SKROMNY SZYNK I — KRÓLESTWO Z BAJKI.

(n) — Mój zięć Aga Khan...

Słowa te wypowiada poczciwy pan Carron takim tonem, jak gdyby raz jeszcze chciał samego siebie przekonać o tym, że to jednak prawda, że istotnie jest jego zięciem ów legendarny multimilioner, Aga Khan, książę indyjski, którego kieszenie pełne są diamentów, którego kufry pękają wprost od złota, a którego nazwisko brzmi jak jakieś dalekie, dziwne echo.

Bo on sam, Guillaume Carron, to mały szary człowiek, b. właściciel zwyczajnej knajpy w sabaudzkiej prowincji. Cóż to za dwa dalekie, różne światy: Z jednej strony bogate królestwo, o gęstych dziewiczych lasach, o tajemniczych pałacach, kąpiących się w przepychu i zbytku, indyjskie tłumy, składające hołd swojemu księciu i panu — z drugiej strony zaś mały mieszczański ogródek, o paru grządkach kapusty i sałaty, szynk z cynkową ladą i — na tym koniec.

W PRZEPYCHU TAJEMNICZYCH INDYJ

Ale czasem uśmiechnie się szczęście, czasem los jest łaskawy, zwłaszcza jeśli w grę wchodzą — piękne oczy kobiety. I to właśnie rozstrzygnęło w tym wypadku o dalszych dziejach zwykłego szynkarza p. Carrona, tylko dzięki temu mógł stać się teściem możnego indyjskiego księcia.

W rzeczy samej bowiem nie ma nic bardziej banalnego a zarazem bardziej fantastycznego, jak miłosna przygoda pięknej szynkareczki Andrée Carron,która poślubiła bogatego księcia, stając się dzięki temu prawdziwą bohaterką z Tysiąca i Jednej Nocy. Ona, której życie płynęło w tym małym ogródku w Sabaudii, wśród tych gór pokrytych śniegami, w tym skromnym domku, gdzie jej ojciec co wieczór nakładał drewniane zielone, okiennice, gdzie uwijał się wśród swoich kwiatów i jarzyn — ona dziś żyje w przepychu tajemniczych Indyj, otoczona aksamitem ciepłych nocy i blaskiem pogodnych dni. Jest żoną jednego z najpotężniejszych ludzi w muzułmańskim świecie i matką młodego księcia, który zdaje się kroczyć ku wyjątkowej przyszłości.

POTĘŻNIEJSZY OD KRÓLÓW

— Aga Khan — opowiada p. Carron — życzył sobie, aby ten kąt, w którym urodziła się „jego" Andrée — ten szmat ziemi, gdzie ona się bawiła, mógł być miejscem jego wypoczynku, aby i on mógł tu zaglądać czasem i spędzać dni w tej samej atmosferze, w której ona, żona jego, a moja córka, lata swej młodości spędziła.

A słowa te wypowiada Carron z uczuciem radości, że jednak jemu pisane było stać się teściem prawdziwego potomka wielkiego proroka i spadkobiercy najbogatszych książąt indyjskich.

— Zazwyczaj się sądzi, — ciągnie dalej p. Carron — że mój zięć jest takim sobie przeciętnym bogatym turystą, egzotycznym przybyszem, który mieszka w najelegantszych hotelach i czas spędza w kasynach na Rivierze. Naturalnie, że to prawda, ale to nie wszystko. Jest on bowiem także słynnym graczem w golfa i najsympatyczniejszym właścicielem wielkich stajni wyścigowych. Jeden z wielkich polityków angielskich — nie wiem kto to jest, ale wiedział raz o moim zięciu:

— Aga Khan to jeden z wielkich umysłów i najkulturalniejszy z książąt indyjskich.

A to jest prawda. Nikt bowiem na świecie, żaden król, żaden cesarz, żaden dyktator, nie ma większej władzy od mojego zięcia. Czczą go wszyscy muzułmanie indyjscy, a on jest ich przedstawicielem w Lidze Narodów. Tam zaś, w swoim rodzinnym kraju, w Indiach, jest on przełożonym sekty religijnej, która liczy tysiąc lat i która ma tajemnicze wierzenia. Od Turkiestanu aż do Madagaskaru, poprzez Persję i Syrię, ponad sto milionów wiernych wypowiada codziennie jego imię, wierzy w niego, płaci mu daninę. Ale to wszystko byłoby dla mnie niczym, gdyby nie fakt, że jest on równocześnie najszlachetniejszym z małżonków i najlepszym na świecie ojcem.

TEŚĆ TEŻ SIĘ CZASEM PRZYDA...

Guillaume Carron przerywa na chwilę jakby po to, by się upewnić jakie wrażenie wywołują te słowa, poczym ciągnie dalej:

— A propos stajni wyścigowej. Wiadomo przecież, że na wielkich wyścigach Aga Khan niejeden raz już zdobył pierwsze miejsce. A konie jego nazywają się tak, jak ja zadecyduję. Ja bowiem nadaję im imiona, tak jest, ja. I cóż to za piekielna praca. Każdy koń bowiem musi się nazywać tak, aby pierwsze dwie litery jego imienia były równocześnie inicjałami imion jego rodziców. Na szczęście znam bardzo dużo nazw. Oto np. ostatnio jeden z koni mojego zięcia ochrzczony został przeze mnie nazwą Lovetaz. Dlaczego? Całkiem poprostu Lovetaz, to jest wioska, niedaleko stąd położona. Inny koń nazywa się Baboulaz, bo — Baboulaz to nazwisko dobrego mojego znajomego, właściciela kawiarni w Chambery. I tak dalej i tak dalej, zawsze postępuję wedle pewnej metody.

MÓJ WNUK, KSIĄŻĘ SADRI

W tej chwili nagle odzywa się telefon. Carron wstaje i znika w sąsiednim pokoju. Gdy wraca, twarz jego promienieje ze szczęścia:

— Proszę zgadnąć — powiada — z kim właśnie przed chwilą mówiłem... Naturalnie — z moim małym wnukiem, księciem Sadri. Telefonował do mnie z Paryża. Wrócił z Londynu, gdzie był wraz z ojcem, gościem rządu angielskiego podczas koronacji Jerzego VI. Powiedział mi, że tam było bardzo pięknie, ale że mu już tęskno było za kolegami, z którymi tak chętnie lubi bawić się i grać w piłkę nożną. Och, co to za słodkie stworzenie. Jestem naprawdę dumny z niego. Proszę sobie wyobrazić, on był najmłodszym księciem, który asystował przy koronacji Jerzego VI. A jak uroczyste przyjęcie zgotowano mu na lotnisku w Croydon i w pałacu Buckingham! I ten mój wnuk, książę Sadri, w którego żyłach płynie moja krew, bawił się z księżniczką Elżbietą i następczynią tronu angielskiego....

Guillaume Carron, jaki on szczęśliwy! Jeszcze raz zwraca się w stronę telefonu i długo długo wpatruje się w aparat, przez który dopiero przed chwilą opowiadał mu o koronacji i o zabawie z księżniczką Elżbietą, jego książęcy wnuk, wnuk szynkarza z Sabaudii.

I dwie duże łzy, łzy nieokiełzanej radości zabłysły w jego oczach

Kobieta ma obowiązek być piękną

Women's League of Health and Beauty

LONDYN, w czerwcu.

Bębny i fanfary rozbrzmiewają, reflektory skrzą się i oświetlają arenę. Słychać dźwięki walca i w rytmie muzyki wznosi się pięć tysięcy ramion jak kłosy żyta. Smukłe ciała dziewczęce w srebrzystych bluzach i czarnych spodenkach gimnastycznych podejmują rytm, wywijają rękami i tańczą, wznoszą się i opadają, wszystkie 2500 w tym samym takcie. Przy całej prostocie kostiumu, tła i poruszeń, obraz jest fascynujący i rozlega się entuzjastyczny aplauz 40.000 widzów. W uporządkowanych szeregach ustępują girlsy, a ich miejsce zajmuje tysiąc innych, które tworzą ramy dla dwustu tancerek w barwnych kotsiumach, demonstrujących włoski taniec, którego gorąca dynamika podniecająco działa na entuzjazm publiczności. Wspaniały wreszcie jest finał: marsz amazonek w greckich szatach, z łukami, strzałami i włóczniami — spektakl stojący na antycznym poziomie.

Ale masowa demonstracja kobiecej siły i urody, nie była jedynym celem „Ligi zdrowia i piękna", powołanej do życia kilka lat temu przez przedsiębiorczą kobietę. Mrs. Bagot Stack, nauczycielka z zawodu, przyzwyczajona była wyskakiwać z łóżka, skoro tylko zadzwonił budzik, a następnie przy dźwiękach płyt gramofonowych wprawiała w ruch zaspane jeszcze członki. Otóż mrs. Bagot wpadła kiedyś na pomysł, że należy ten całkiem prosty kult zdrowia i piękna przetworzyć na religię wszystkich kobiet. To zresztą nie było tak dawno. Dopiero sześć lat temu...

POMNIK ŻYCIA.

W Whitehall stoi wielki pomnik wojenny, noszący napis: „Bohaterskim zmarłym" Pani Stack przeczytała kiedyś ten napis, idąc do szkoły i pomyślała sobie: dlaczego właściwie nie stawia się pomników „bohaterskim żyjącym"? I myśl ta nie opuszczała jej odtąd. Zadawała sobie pytanie: Jak należy żyć? I znalazła odpowiedź w trzech słowach, które teraz stanowią motto 125.000 apostołek piękna: „Movement is Life" (ruch jest życiem).

Losy tej Ligi, popieranej obecnie przez rząd angielski, to ciekawy romans autorki, która przed wcześnie zmarła. Ale dzieło jej żyje dalej.

Mrs. Bagot Stack znalazła siedem doświadczonych kobiet, które jej dopomogły przy realizowaniu idei. W roku 1930 założyła swoją ligę z udziałem zaledwie szesnastu członkiń. Ale już wkrótce nastąpiła demonstracja w Hyde-parku. 1000 dziewcząt było zapowiedzianych, ale przedefilowało tylko sto w swoich srebno-czarnych kostiumach.

PRUNELLA PROWADZI.

Już po dwóch latach księgi kasowe wykazywały wpływy od 2000 członkin. Wkładki były bardzo skromne, ażeby umożliwić przystąpienie każdemu, kto szuka siły i urody, ale mimo to były wystarczające, ażeby w sumie mogły sfinansować to przedsięwzięcie. Naturalnie, że w bardzo skromnych ramach i bez żadnego zbytku. Ale plany mrs. Stack nie uznawały granic. Marzyła, ażeby jej idea ogarnęła cały kraj, a do tego były konieczne, wielkie hale gimnastyczne, rozległa organizacja, a przede wszystkim — finanse.

Mrs. Stack odważyła się na ryzykowny eksperyment. Wynajęła bardzo drogą halę gimnastyczną, inwestowała swój cały prywatny majątek w kwartalny czynsz i zaprosiła członkinie na uroczyste otwarcie. Entuzjazmu jej zwolenniczek, nie zmącił nawet mylnie w zaproszeniu podany numer domu wynajętej hali. Tańczyły i gimnastykowały się tak zapamiętale i popadły w taki stan ekstazy, że złożyły przysięgę, iż nie spoczną, aż optymizm ich kierowniczki będzie naprawdę uzasadniony, a Liga oparta na realnych i zdrowych finansowych fundamentach.

W grudniu 1932 roku Liga nie miała jednego pensa na swoim koncie, a rok później, konto czekowe Ligi wynosiło kilkaset funtów, 30.000 członkiń w księgach i dziesięć filii.

Nagle zmarła pani Stack, kobieta zawsze chorowita i cierpiąca, której przyświecała tylko jedna myśl: krzewienia zdrowia, urody i szczęścia wśród kobiet.

Na czele Ligi stanęła teraz córka zmarłej, 22-letnia Prunella personifikacja ideału Ligi. W Londynie nazywa się ją popularnie „perfect girl of the country" (najdoskonalsza dziewczyna w kraju). I ta dziewczyna, która stoi na czele ćwierćmilionowej armii, posiada nietylko niezwykłą urodę, wygimnastykowane i wysportowane ciało, ale przedziwny charme, który jest wypływem jej radości życia i uszczęśliwiającego uczucia entuzjazmu dla sprawy.

„Chcemy być piękne i zdrowe — oświadczyła Prunella gościom, przybyłym z wizytą do głównej kwatery. Nie dlatego ażeby się produkować i olśniewać, ale dlatego, że wstydem byłoby marnować te dary natury. Nie należy bowiem zapomnieć, że jedną z misji kobiety jest dawanie ludzkości piękna i szczęścia...

(S)

Sprawa Ossietzky'ego na kongresie PEN-klubu w Paryżu

Lion Feuchtwanger żąda przywrócenia wolności laureatowi Nobla

Paryż, 24. 6. (A) Jak już donieśliśmy, otwarto w Paryżu, w Theatre Athenée, XV. kongres PEN-klubów. Wśród delegatów jest szereg najwybitniejszych autorów obu kontynentów. Najsilniejsze grupy tworzą Francuzi, po nich idą Anglicy. Hebrajski PEN-klub palestyński reprezentuje znakomity poeta Saul Czernichowski. PEN-klub żydowski z Polski reprezentuje Nachman Majzl redaktor „Literarisze Bleter" we Warszawie. Na kongres przybędzie też najprawdopodobniej Szalom Asz. Na czele delegacji niemieckiej stoi Lion Feuchtwanger, delegacji polskiej przewodniczy Parandowski, delegacji czeskiej — Karol Capek, delegacji włoskiej — Marinetti, delegacji austriackiej — Hammerstein. Wśród gości zauważono cały szereg wybitnych pisarzy, m. in. Henryka Manna, Guglielma Ferrero, Franciszka Werfla i wielu innych.

Kongres otworzył minister oświaty **Jean Zay**, który powitał kongres jako organizację walczącą o wolność ducha. Po nim zabrał głos obecny prezydent organizacji Pen-klubów, znakomity pisarz francuski **Jules Romains**, który zwrócił się do delegatów z gorącym apelem, by nie poruszać spraw natury politycznej, które mogłyby rozbić organizację. W tymsamym duchu utrzymane były też przesłane kongresowi przywitania H. G. Wellsa oraz przemówienie Stefana Zweiga. Posiedzenie inauguracyjne zamknął przemówieniem generalny sekretarz organizacji PEN-klubów delegat angielski **Ould**, który również wezwał kongres, by akcentował raczej sprawy, które jednoczą wszystkich, a nie które dzielą.

Na następnym posiedzeniu doszło jednak miejscami do bardzo burzliwej dyskusji na tematy polityczne. Na samym wstępie oświadczył Marinetti że ustępuje z prezydium. Rezygnacja ta pozostaje w związku z dyskusją na zeszłorocznym kongresie PEN-klubów w Buenos Aires, w której atakowano Marinettiego jako herolda militaryzmu. Gwałtowną dyskusję wywołał wniosek grupy hiszpańskiej, domagający się potępienia zamordowania hiszpańskiego poety ludowego Lorca przez generała Franco. Wniosek przekazano wreszcie komisji.

Imieniem grupy niemieckiej przedłożył Lion Feuchtwanger kongresowi rezolucję **domagającą się przywrócenia zupełnej wolności Karolowi Ossietzky'emu, laureatowi pokojowej nagrody Nobla.** Feuchtwanger przedłożył też drugą rezolucję wyrażającą protest przeciwko stałym i systematycznym szykanom, jakie stosuje Trzecia Rzesza przeciwko pisarzom niemieckim, przebywającym na emigracji. Wszystkie rezolucje przekazano komisji, która ma je zreferować na plenum kongresu.

Chłopi nie idą na lep haseł bojkotowych

Bochnia, 24. 6. (P) We wsi Słomka, powiat Bochnia, zdarzył się niedawno wypadek, który odcina się jaskrawo na tle ostatnich nastrojów antysemickich. Niejaki Samuel Maibruch prowadzi tam od lat kram artykułów spożywczych, z trudem utrzymując siebie z rodziną. I ten jednak skromny zarobek był solą w oku agitatorów endeckich, którzy onegdaj dom jego wysmarowali sadzą, a następnie zwolali zebranie wszystkich chłopów wsi, nawołując ich do bojkotowania kramu żydowskiego. Usiłowania ich jednak spaliły na panewce. Chłopi Słomki, rozumiejąc dobrze, że nie leży w ich interesie usunięcie Żyda, który dostarczał im taniego i dobrego towaru, nie poszli na lep żydożerczych haseł, lecz świadomie się im przeciwstawili. *Potępili gremialnie inicjatorów zebrania, którzy wśród spokojnie żyjących obywateli chcieli rzucić ziarno niezgody. Chłop Cetnarowski wyśledził też sprawcę zniszczenia domu p. Maibrucha i doniósł o nim policji. Sprawa znajdzie swój epilog w sądzie.*

Rozwiane marzenia o spadku amerykańskim

Przemyśl, 24. 6. (Seg) W ostatnich dniach przeżywał Przemyśl emocje na tle wiadomości o pozyskaniu nowego milionera w osobie emerytowanego kapitana i właściciela realności p. M. Oto wedle tej wiadomości, zmarł w Stanach Zjednoczonych pewien fabrykant, rodem z Przemyśla, a jedynym spadkobiercą ogromnej fortuny po zmarłym w kwocie siedemnastu milionów dolarów jest właśnie p. M. Szczęśliwy kandydat na milionera wszczął już za pośrednictwem jednego z tut. adwokatów kroki, zmierzające do windykacji tego spadku. Zanosiło się nawet na wyjazd do Ameryki.

Tymczasem nadeszła smutna wiadodość z konsulatu, stwierdzająca, że bogaty Amerykanin pozostawił testament, którym ustanowił swą żonę jedyną spadkobierczynią.

Tak więc rozwiały się w krótkim czasie marzenia przemyślanina o fortunie, jaka miała nań spłynąć z Nowego Jorku.

Z niedoli rzeźników żydowskich w Przemyślu

Przemyśl, 24. 6. (Seg.) Jak kilkakrotnie donosiliśmy, jest położenie rzeźników żydowskich w Przemyślu wręcz katastrofalne. Niezrozumiała decyzja władz nadzorczych w sprawie kontyngentu ubojowego dla tut. miasta sprawiła, że w pierwszych dniach bież. tygodnia nie można było nabyć w Przemyślu ani 1kilograma mięsa koszernego. Oczywista rzecz, że takie zarządzenia oznaczają ruinę gospodarczą rzeźników. Dopiero wczoraj zapadła decyzja o przyznaniu kontyngentu na trzeci kwartał br., tak, że na poczet tego kontyngentu zaczęto bić bydło dla konsumentów żydowskich. Niedolę tut. rzeźników powiększa bezwzględne postępowanie młodego lekarza weter. **p. M.**, który drogą ustawicznych sekatur wprost zatruwa życie rzeźnikom żydowskim. Z terenu rzeźni miejskiej dochodzą codziennie zatrważające wiadomości o zachowaniu się **p. M.**, który grozi rzeźnikom rewolwerem, zachwala pogromy itp. Jak słychać, odbyła się w tej sprawie interwencja w prezydium miasta.

Pełna tabela loterii

z dnia 23 czerwca

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 5.000 nr. 145155
Zł. 1.000 na n-ry: 6132 112016 151349
Zł. 500 na n-ry: 27331 54502 60157 63001 113484 145405 173528 192500
Zł. 400 na n-ry: 23381 37372 123062 150372
Zł. 200 na n-ry: 23087 26701 33274 65813 80399 89345 94433 107596 135537 173297 178132 179007 186314
Zł. 150 na nry: 10313 12559 15053 16027 19200 19818 22310 28026 32067 33694 47743 56926 61271 63766 65203 68281 78981 80565 81203 85269 96271 102044 111758 112802 123680 157155 177135 179557 192958 193221

Po 100 zł

135 411 535 753 963 1198 210 2346 765 691 3052 70 899 937 4126 637 728 73 822 66 5106 481 778 950 65 6137 274 317 741 7026 136 813 8387 424 737 9122 945
10092 538 11135 419 749 61 894 12313 447 691 13530 14489 996 15854 16523 17036 18476 987
20278 21514 712 843 909 22262 23303 679 934 24762 25144 387 27231 96 708 28420 915 89 29658 823 973 97
30675 31555 94 672 948 32332 457 827 33635 34148 252 880 36543 699 37305 513 974
38166 209 718 39127 587 40319 50 723 41079 759 831 42050 231 312 44568 46893 47228 48395 49213 540 849
50169 354 51474 52333 596 53044 80 293 481 565 629 767 996 55943 56119 380 655 57359 96 417 504 875 58471 512 930 59598 737 934
60757 29 917 61179 204 633 74 795 38 943 62000 30 486 620 63369 817 56 64192 834 65481 66128 296 369 67218 27 976 68379 348 483 506 629 816
70030 467 530 764 71464 688 800 47 72031 393 470 752 74350 75140 551 90 76012 230 77233 509 867 95 78240 481 905 79244 612 912
80150 844 81520 798 82826 83765 84361 759 66 85266 383 514 53 918 86545 70 706 87456 567 88163 89453 506 752
90517 621 703 91562 690 92207 93387 844 824 94242 64 401 95012 18 973 97119 395 631 98008 142 59 378 99298 517 960 99
100129 59 246 58 101338 54 426 102809 103047 420 993 104079 823 74 106 180 792883 107014 539 108460 77 19129 372 621 709 93
110202 72 111266 112423 667 870 113242 526 715 27 95 882 970
114932 155342 116324 454 117862 118649 119053 230 540 66 818 964
120069 121206 45 122670 123008 274 313 124099 102 738 127001 122 275 617 751 128540 653 824 994 129996
130020 32 380 132214 738 58 133042 300 514 134451 922 135237 797 832 136435 509 137633 138212 139451 696
140412 773 867 980 141220 722 142894 143738 902 144084 189 470 94 859 145437 511 147567 618 957 149113 58 987 150414 151098
152002 777 153120 154120 214 76 155176 156003 114 435 732 157385 409 612 158464 824
160736 37 806 161433 609 920 162306 787 896 163562 963 165040 113 166651 767 805 8 167035 270 645 847 59 925 77 168105 93 307 873 169949
170561 171744 172919 173087 443 852 984 174100 176586 896 177309 24 178250 737 72 179153 724 856
180969 182413 618 25 183875 184402 717 48 185165 404 749 186079 296 314 500 745 187478 872 188344 482 735 189032
190094 192276 193965 194108 269 405 17 663 914

Po 50 zł

672 956 1423 91 513 824 2164 85 449 646 742 982 3103 275 416 507 63 693 751 895 4005 711 98 902 5293 416 546 724 836 6017 59 332 7314 459 8035 260 339 446 9128 267 374
10416 642 57 11290 692 855 67 989 13149 470 810 14537 775 968 15130 201
532 679 914 16151 957 17340 506 36 838 976 96 18109 344 494 862 19090 100
20257 795 21092 181 224 44 606 22179 294 533 606 926 23523 795 24190 498 688 918 25085 26702 27475 91 793 28011 117 41 308 43 29603 57 787
30209 31186 200 648 770 828 968 32270 661 870 33238 381 572 935 34143 66 208 539 692 35140 214 444 56 714 813 86 36668 718 37262 388 821
38504 761 39007 28 271 600 53 40325 76 775 41213 246 415 979 42006 281 545 43351 452 651 806 44545 56 871 45985 46305 648 49700 47006 574 69 48119 75 263 673 940 51 49442 630
50830 51010 69 191 234 571 610 82 52154 416 29 789 53 53338 446 942 82 54198 216 663 701 39 801 55113 349 428 523 94 859 56511 670 731 93 57038 147 417 58404 605 59010 84 173 529
60315 468 502 51 52 680 736 850 70 940 61044 145 324 733 839 62227 386 416 563 827 987 63010 119 388 541 806 976 64464 65481 671 66010 69171 336 67162 336 643 732 98 846 68223 540 801 82 69111 222 384 415 565
71212 343 55 436 90 72078 148 336 590 917 73182 672 720 74035 75104 55 238 48 609 876 977 98
76158 61 29 7572 683 72590 43 844 78274 770 79017 322 572 786
80038 323 96 503 81587 82176 636 863 986 83388 582 747 931 84080 223 27 41 464 659 85125 385 96 582 602 48 796 826 907 86318 759 71 894 88036 51 204 808 972 97 89362 74 508 614
90178 220 38 79 607 724 91026 266 501 713 816 92702 955 56 93018 281 423 543 621 740 92 94152 558 82 84 646 736 57 899 95044 285 456 79 611 96053 216 51 702 44 88 97025 274 98546 83 99120 234 387 790 912 23
100812 986 101113 102359 438 755 842 103044 156 219 61 596 104424 668 788 105115 277 406 634 707 106128 395 862 107002 117 23 201 638 108190 541 927 109700 805 18
110257 734 111051 975 1124419 29 79 759 113082 196 260 526 813 980
114375 636 754 115137 392 116699 117145 308 15 96 768 827 118647 885 90 119008 75 377 437 80 520 863 80 952
120072 206 516 17 923 121491 814 122062 791 124012 225 404 33 608 19 757 125079 347 92 448 624 76 879 128176 608 832 910 129016 96 206 365 801 2
130052 95 606 721 981 131233 487 664 746 132463 898 133635 71 806 134018 135675 136689 819 137437 727 138197 761 874 962 139367 79 410 541 959
140024 320 24 855 141126 750 948 142473 595 143053 348 416 576 761 886 953 63 144257 443 777 145079 350 466 815 146345 466 658 147335 505 97 148229 397 793 851 957 149126 451
150710 65 152664
152005 12 60 663 77 703 924 153713 75 941 154230 309 719 918 155053 93 248 316 543 884 156013 114 228 538 629 50 53 700 870 157237 93 582 625 158127 928 15926 138 564 639 160342 161080 153 812 162580 163560 164006 141 649 75 910 165193 632 844 57 166095 323 37 46 568 167342 83 912 25 168228 90 380 724 906 66 169149 655 902 17 39 170417 835 53 60 171187 624 819 172094 190 276 606 173066 226 49 339 61 593 215 517 653 774 76 832 947 175350 637 627 41 847 971 176493 609 32 66 929 177136 309 178019 59 366 927 38 179807 938 180301 17 45 448 817 181430 904 51 182296 336 183084 160 901 184016 226 528 43 703 39 185079 86 319 25 46 659 862 925 186530 52 955 187075 990 188133 246 802 973 189023 36 215 27 916 25
190101 201 65 305 62 191296 423 192549 642 735 851 193002 60 799 811 955 194048 160 231 433 610 31 779 864

III ciągnienie

Wygrane po 100 zł

32 350 1000 548 2229 4293 5332 6696 7158 589 828 8144 251 9498 903
10799 14126 841 972 15044 764 16464 98 18788
20678 21298 22411 24574 25328 794 26856 27201 29097 501
31385 33008 180 35829 38344 51 39489 629 764
40155 656 41765 43616 44534 750 45048 720 46431 48949 49793
50574 967 51906 54105 490 721 56621 738 57385 58229 59967
60083 61358 801 62401 705 64542 785 65388 68853 69104 476 516 97 634
70418 72358 73780 956 80 75726 77739 78744 807 79598
80204 489 82364 83205 84173 85763 87175 862 88314 52 501 89870 991
90532 91389 92417 94823 95395 96675 727 97047 98821
100341 101195 517 102873 103853 104017 938 107746 108506 893 109631
110090 159 820 112000 491 771 115198 238 897 116204 52 933 117450 118393 119114 599
120124 259 371 121787 122576 23244 124200 902 125892 126715 127097 396 657 923
131878 131162 347 133367 508 134033 135058 238 613 136265 614 913 138233 139226
140796 141166 142513 87 959 144356 145419 614 991 146463 147665 148271
151495 154187 491 720 156142 546 157121 217 580 727 949 159104 406
161407 162345 164579 165662 166168 800 167156 739 66 809 169744
170294 171149 631 174371 175156 577 965 179834
181444 990 183163 184250 725 972 185977 187780 188116 189612 873
190369 554 191373

Wygrane po 50 zł

28 350 401 630 857 1793 995 2986 5746 862 6339 427 72 7844 8561 677 9017
10476 885 11121 324 12990 13014 192 14319 82 646 15676 16879 86 92 17439 18011 381 456 19544 762 932
20723 21424 23955 24006 108 331 25165 343 26135 829 27181 308 497 516 993 28479
30157 453 807 31988 34306 35195 208 97 36677 37133 314 656 989 38773 992 39047 113
40427 975 41956 42625 43141 44184 266 310 471 46660 47052 91 986 48547 937 49686
51262 85 511 52303 16 895 53023 88 798 817 988 56306 462 57227 583 677 58289 405 664 59858
60723 61344 842 62266 541 887 63074 728 919 42 64110 478 563 888 65981 66107 320 68175 439 69908
70564 751 72980 73101 409 22 74255 531 75509 760 76249 601 77688 78030 661 79044 832
80210 81396 953 83171 399 766 84594 85011 73 352 743 872 86004 420 979 87141 43 66 88089 933 89285
90155 658 91135 357 87 658 935 92224 974 93241 323 95170 569 968 96638 828 57 97476 782 98359 786 99609 72
101368 102078 881 103257 331 79 942 104012 105352 106059 221 371 445 530 107444 764 108393 809 109157 564 803
110999 111844 112350 113952 114258 444 735 116041 117471 526 118183 434 45 745 977 119220 603 874
120152 651 837 123282 328 464 822 125266 125641 126536 127896 128082 129 779 000448
130615 131092 132460 133546 134010 35 135445 790 136170 392 799 950 137180 683 907 138025 139147
140032 879 141231 814 142829 143435 565 900 147019 135 518 148145 669 909 149053
150676 800 10 151703 865 154028 67 925 155257 328 455 156560 850 157344 775 157485 159818
160007 98 466 162026 304 7 668 728 163166 496 898 164387 165053 101 379 439 166193 528 169042 780
170151 472 171248 173552 175070 121 92 290 769 176071 178018 401 601 738 179307
180068 181219 182142 274 183982 184584 784 185033 155 186924 187074 89 188190 509 189030 493 190329 191018 502 192527 29 782 954 193036 247 354 929 34 194268

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna 20.000 zł Nr 183380.
Zł: 10.000 Nr: 118613 187451.
Zł 2.000 Nr 37624 38239 93966 144744
Zł 1.000: Nr 62977 137360 140278
Zł 500: Nr 12204 20436 44474 149986 151726
Zł 400: Nr 27309 59044 126438 128178
Zł. 200: Nr 4346 34658 39599 39668 63124 67640 70683 109840 130490 142279 165685 180181
Zł 150: Nr 5899 9330 17271 17932 15562 46560 47514 48884 49322 51939 51227 63029 63186 66619 70180 83962 84905 89186 114860 115217 126047 126769 129028 151429 161475 178844 185774 186664

Wygrane po 100 zł

193 544 661 1091 684 758 2100 3232 3334 4132 881 5015 616 660 661 835 6213 870 7480 8508 9196 221
12074 437 13010 174327 493 681 809 15116 930 17271 18554 19050 642 890
23238 392 493 678 25494 26087 469 999 27868 29020
30503 31628 32085 517 35240 36662 38163 661 39392 954 41465 42051 134 43087 46143 47075 950 48333 49054
50301 917 51437 683 54584 55247 56134 299 57263 58180 398 754 815 59226 902
60077 488 61089 331 62109 336 578 63236 64511 65130 67735 801 68466 69072 982
72532 847 958 73485 75210 76060 77004 152871 79061 441
80379 315 363 81054 697 766 84375 773 996 87024 88044 89468
90370 90859 91741 95772 96051 265 748 97509 16 98257
100370 101108 975 102223 31 332 82 513 864 103680 104637 106506 920 107865 108890 109845
110283 327 111040 683 112115 113311 438 44 946 114890 116081 117817 119268 672771
120554 718 122167 125008 645 126446 969 127456 128221 129755 57 58 923
131002 312 615 716 968 132471 681 133010 134209 62 442 137830 138831
140030 372 142151 143209 145053 181 694 146165 221366 148013 515 726 149662
150268 498 152125 153410 154361 662 155201 687 156831 956 157546 691 159082
161867 163949 164429 526 169048 401
170196 602 793 171560 173633 97 174116 76 650 176301 431 644 90 701 177104 881
181804 192429 775 183129 32 185094 715 186176 430 721 188372 424

Wygrane po 50 zł

91 143 177 553 72 1074 680 977 2303 403 526 3172 702 4017 132 5072 156 6318 638 7273 355 574 806 9327 797 811
11134 51 861 12304 811 13022 217 89 449 14686 729 88 933 15149 71 17099 822 18065 446 712 19364
20364 51 502 857 993 21855 068 23042 295 605 662 78 888 24237 967 25334 26092 219 716 27739 28645 835 29084 143402 767 856
30800 31504 32850 33697 766 960 34638 35901 36681 38418 39164 822 80 954
40792 41358 86 464 867 982 42542 43175 206 646 44250 65 308 46034 129 714 857 47052 546 950 48851 49219 29 319
50591 790 51177 373 52374 758 914 53280 951 54806 908 55372 57094 58003 52 507 59115 210 29 337 914
60932 188 685 61636 62013 68 807 37 90 64327 564 886 65194 66998 67926 68181 609 762 69037 61 293 376 614 930
70072 566 642 870 71117 365 72034 426 791 955 73109 962 74172 75931 77140 781 78280 79938 42
80031 649 81931 82052 379 637 73 914 83504 700 876 84220 718 996 85337 419 727 86429 87987 88223 417 621 89346
90639 91159 331 856 71 92046 93487 94043 842 95105 246 568 97769 98097 99170 395 413 38
100049 388 517 45 101026 37 887 102007 445 516 103175 583 104174 580 105586 106096 669 796 995 107453 108842 109045
110206 514 111376 112252 557 961 113221 927 114388 695 115059 247 368 426 116264 775 117054 214 427 118298 443 76 961 119426 671 744 808
120540 121707 122785 124378 665 125071 244 739 21 126114 46 528 643 885 127636 60 128047 897 129117 494
130102 106 422 131253 311 70 709 830 133181 343 134224 303 135581 643 136489 647 138028 449 139043 440
141479 713 144169 919 38 145729 31 146172 277 407 147291 148634 149075 219 67
150070 223 363 587 968 151509 929 152046 645 153325 154326 155181 337 424 48 864 156344 57 421 39 157102 534 820 158507 97 617 159093 458
160487 161052 162632 979 165000 239 369 166082 127 167020 752 168292 903 169962
170014 28 359 171492 173468 174812 921 175229 659 737 176148 524 177168 890 178075 771 179334 581 718 873
180695 767 182891 183347 413 184038 185168 186484 563 702 67 187102 78 582 603 189502 36 679
190809 191195 192415 89 663 193184 772 194319 490

Kobieta, która wzgardziła Clarkiem Gablem

(s) Chodzi tu o córkę farmera ze stanu Oregon w USA, która nosi zresztą zupełnie nieamerykańskie i niekobiece imię Frank Doerfler. Mrs. Doerfler była kiedyś, dawno bardzo już dawno temu, — ażeby być ścisłym: pietnaście lat już od tego czasu minęło, — królową serca bezrobotnego i głodującego aktora Clarka Gable. Ta wysoce romantyczna historia wyszła na jaw przed sądem w Los Angeles. Pewna starszawa i nieco zwariowana Angielka, zasypywała Clarka listami. w których stanowczo twierdziła, że przeżyła z nim kiedyś szczęśliwe godziny w Anglii. „Pamiątką" tych szczęśliwie spędzonych chwil ma być dorosła córka, o którą pan Gable zechce się łaskawie zatroszczyć. Gable nie miał do tego najmniejszej ochoty, natomiast pan prokurator postarał się, ażeby dama z powodu próby wymuszenia i szantażu znalazła się pod kluczem. Podczas rozprawy Gable został przesłuchany i na dowód, że w roku 1922 nie był w Anglii, ale w Orgonie, zawezwał na świadka panią Frank Doerfler. I wtedy wszystko się wykryło...

PRZYPOMINASZ SOBIE, CLARK?

— A ty?...

...I przypominali sobie oboje, jakgdyby to było wczoraj. Jeździło się z marną trupą teatralną po



kraju, mieszkało w nieopalonych nędznych pokojach hotelowych, jadało na kredyt i nigdy nie płaciło, grywało się siedem ról tygodniowo.

A kiedy trupa definitywnie się rozpadła, wróciła mała Frank na farmę ojca i zabrała z sobą Clarka, inaczej bowiem umarłby chyba z głodu. Znalazł pracę u ojca Frank, a także u innych farmerów. Pracował chętnie, zwoził zboże, rąbał drzewo. Zaprzyjaźnili się ze sobą serdecznie.

Pewnego dnia zapytał, czy nie chciałaby być dla niego czymś więcej niż przyjaciółką. Odmówiła. Przecież Clark nie potrafi wyżywić nawet siebie samego. Wyjść za mąż za Clarka Gable'a? Cóż za pomysł! Ale mogą zostać przyjaciółmi, pocieszała go łaskawie. Ale nie można — w takich wypadkach. I Clarke zniknął, a ojciec młodej dziewczyny przepowiadał, że napewno się już nigdy nie usłyszy o nim.

Ale przecież słyszało się o nim. Ze statysty wzbił się w pierwsze rzędy, jest jednym z najulubieńszych i najpopularniejszych aktorów i zarabia krocie.

Pani Frank nie powiodło się tak dobrze. Ma posadę w Oregon w składzie papieru, i na rozprawie w Los Angeles uśmiechała się napół drwiąco, i napół gorzko. Można ją zrozumieć. Wygrała wielki los na loterii życia I — wyrzuciła go...

Ale czyby to naprawdę była wielka wygrana, gdyby wtedy powiedziała: tak? Kto wie? Może wszystko potoczyłoby się inaczej, zupełnie inaczej. Może zostałby na farmie ojca I śmiałby się dziś z owych czasów młodości, kiedy sobie wmawiał, że jest aktorem? Może nie dostałby się w ogóle do Hollywood?

KRAKÓW - WCZORAJ i DZIŚ

Trumna ze zwłokami Marsz. Piłsudskiego przeniesiona do nowej krypty

W dniu dzisiejszym Groby Królewskie na Wawelu są zamknięte i nie dostępne dla publiczności. Pozostaje to w związku z przeniesieniem trumny Marszałka Piłsudskiego do krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów.

Przeniesienie trumny nastąpiło pod kierownictwem arch. Mączyńskiego. Ponieważ trumna waży około 600 kg., musiano zbudować odpowiedni pomost, na którym dokonano przesunięcia trumny. Trumna została przesunięta do krypty Wazów i stąd zniesiona do nowej krypty, gdzie ustawiono ją na środku.

Nie jest wykluczone, że otwarcie Grobów Królewskich nastąpi dziś popołudniu, a to po usunięciu pomostu, na którym przeniesiona została trumna Marszałka Piłsudskiego do nowej krypty.

Dymisja prof. Zielińskiego
ze stanowiska prezesa Związku Lekarzy w Krakowie

Ostatnie wypadki na terenie Związku Lekarzy R. P. znalazły silne echo na posiedzeniu zarządu okręgu krakowskiego, odbytym w dniu wczorajszym.

Jak już pisaliśmy, zarząd główny Związku Lekarzy R. P. uchwalił onegdaj rozwiązać okręgi krakowski i lwowski, które wypowiedziały się zdecydowanie przeciw paragrafowi aryjskiemu. Likwidatorem w Krakowie został mianowany prof. dr. Zieliński, który mandat ten przyjął.

Wczoraj wieczorem obradował nad wytworzoną sytuacją zarząd okręgu krakowskiego Związku Lekarzy R. P. Jakkolwiek okręg nie otrzymał jeszcze oficjalnej wiadomości o rozwiązaniu, to jednak sprawa ta była gorąco komentowana. W zdecydowany sposób wypowiedziało się zebranie przeciw stanowisku prof. dr. Zielińskiego.

W wyniku dyskusji prof. dr. Zieliński zgłosił rezygnację z godności prezesa okręgu Związku Lekarzy R. P.

Kasy miejskie są puste...
Włamywacze nic nie znaleźli

W narożnym budynku przy ul. Kopernika l. 1 znajdują się biura Miejskich Zakładów Aprowizacyjnych. Ponieważ tutaj opłacane są różne należności targowe, włamywacze krakowscy zainteresowali się bliżej żelazną kasą, ustawioną we wnętrzu biur.

Wczoraj w nocy złodzieje zakradli się do wnętrza biur i tutaj rozpruli rakiem kasę ogniotrwałą. Trud kasiarzy był jednak daremny, gdyż kasa była pusta.

Tajemnicza kradzież 5.000 zł.

Organa P. P. w Krakowie otrzymały wiadomość o tajemniczej kradzieży, dokonanej w jednym z wagonów pociągu Kraków-Warszawa. Jadący tym pociągiem p. Dawid Rozenfeld z Piotrkowa został okradziony z gotówki. Skradziono mu 5.000 złotych.

W wyniku wdrożonych dochodzeń policja aresztowała pod zarzutem dokonania tej kradzieży Abrahama Haftla, (lat 40), z Krakowa, międzynarodowego kieszonkowca. Haftel został odstawiony do dyspozycji władz sądowych.

Usiłował okraść obywatelkę węgierską

Policja krakowska poszukiwała kieszonkowca, który jeszcze w maju br. usiłował dokonać kradzieży kieszonkowej na szkodę przybyłej do Krakowa obywatelki węgierskiej, p. Vincent Lukas.

Obecnie poszukiwania te uwieńczone zostały pozytywnym rezultatem. Jako sprawca tej kradzieży został zatrzymany 27-letni Izak Dauerman, kieszonkowiec, pochodzący z Drohobycza.

Nieudały atak na złote pióro

Wydział Śledczy w Krakowie prowadzi dochodzenia przeciw Emilowi Saganiukowi, (lat 23), który usiłował skraść złote pióro na szkodę p. Czesława Śliwińskiego. Saganiuk został odstawiony do więzienia.

Zagadkowe zatrucie 6 uczenic

W szkole zawodowej przy ul. Syrokomli w Krakowie uległo zatruciu 6 uczenic. Zatrucie nastąpiło prawdopodobnie na skutek spożycia potrawy na przyjęciu, urządzonym na zakończenie roku szkolnego.

Uczenice, które uległy zatruciu, zostały umieszczone w szpitalu.

Zabił cegłą kolegę

W restauracji p. Freidenfelda w Podgórzu zdarzył się ostatnio tragiczny wypadek. W czasie wesołej libacji Andrzej Klepka, będący w stanie podochoczonym, uderzył cegłą w głowę Piotra Śmiałka, powodując jego śmierć.

W dniu dzisiejszym Klepka stanął przed sądem i został zasądzony na 3 lata więzienia.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Dziś (czwartek): „Bolesław Śmiały"
Jutro: „Lato w Nohant"

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Na straży prawa" i „Świecznik królewski".
APOLLO: „Morokko" (Marlena Dietrich Gary Cooper)
ATLANTIC: „Cyrk Barnuma" (Wallace Beery) i „Dwa dni w raju" (Bodo, Fertner, Sełański).
BAGATELA: „Gdy miłość budzi się" (Wallace Beery, Lionel Barrymore).
DOM ŻOŁNIERZA: „Sobowtór królewski".
PROMIEŃ: „Mayerling" (Charles Boyer, Daniele Darrieux)
STELLA „Rok 2000" i „Ręce na stole"
SZTUKA: Jak się kończy miłość (Paule Wessely)
UCIECHA: „Daj mi twe serce" Kay Francis i George Brendt.
WANDA: „Dzieci Ulicy" (Freddie Bartholomew, Jackie Cooper, Micky Roney.)

Prasa rządowa o konflikcie z kurią metropolitalną

Warszawa, 24. 6. Dzisiejsza prasa warszawska przynosi komunikat Krakowskiej Kurii Metropolitalnej w następującym brzmieniu, podanym przez agencję K. A. P.:

— Ostatnio zaszłe wypadki zaskoczyły opinię publiczną, która wiedziała, że przeniesienie zwłok Marszałka Piłsudskiego było przygotowane szeroką korespondencją z Komitetem uczczenia pamięci Marszałka. Chodziło jedynie o to, by zwłoki Marszałka Piłsudskiego zostały ustawione w krypcie nowej, zbudowanej przy udziale sił artystyczn. z całej Polski kosztem setek tysięcy złotych, a nie niszczały, jak dotąd w wilgotnej krypcie św. Leonarda. Wzgląd też na bezpieczeństwo i należyte utrzymanie porządku, wymagał, by wreszcie po dwóch latach sprawa przeniesienia zwłok Marszałka Piłsudskiego została należycie załatwiona, a nie odkładana do terminów nieokreślonych.

Polemizując z komunikatem Krak. Kurii Metropolitalnej, podanym za pośrednictwem K. A. P., półoficjalna „Gazeta Polska" pisze:

— Niestety musimy zakwestionować z punktu widzenia stanu faktycznego treści komunikatu Krakowskiej Kurii Metropolitalnej, albowiem:

1-o) Przewodniczący wydziału wykonawczego Naczelnego Komitetu uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego po raz pierwszy został zawiadomiony przez ks. Metropolitę Sapiehę listem z dnia 17 b. m. o zamierzonym przeniesieniu trumny ze zwłokami Marszałka i to w formie powziętej decyzji.

2-o) Decyzja ta, jak wynika z treści komunikatu, została podyktowana troską o całość zwłok Marsz. Piłsudskiego. Tymczasem ponieważ krypta pod Wieżą Srebrnych Dzwonów, oraz sarkofag nie są jeszcze gotowe, decyzja ks. Metropolity Sapiehy spowoduje aż trzykrotne przenoszenie trumny Marszałka: obecnie, podczas budowy sarkofagu i po całkowitym wykończeniu krypty.

3-o) Krypta św. Leonarda została osuszona na sumptem Nacz. Komitetu uczczenia pamięci Marsz. Piłsudskiego. Umieszczono w niej specjalne piece elektryczne, oraz termometry, które pozwalają na regulowanie temperatury w krypcie. Wobec tego, według opinii fachowców, zwłokom nie zagrażało niszczenie.

W świetle powyższego z prawdziwą przykrością musimy stwierdzić, że treść komunikatu Krak. Kurii Metropolitalnej nie jest dostatecznie przekonywującą — nie mówiąc już o fakcie wyraźnego sprzeciwienia się życzeniu Głowy Państwa.

Jak się dowiadujemy, w czasach ostatnich Metropolita krakowski ks. arcybiskup Sapieha, złożony był chorobą, co nasuwa się nam jako jedyne wytłumaczenie tego — niepojętego inaczej — konfliktu.

Dzisiejsza „Polska Zbrojna" umieszcza wiadomość o przeniesieniu zwłok Marszałka Piłsudskiego do krypty Srebrnych Dzwonów na pierwszej stronie pod całostronicowym tytułem „Obraza majestatu Rzeczypospolitej".

Po komunikatach PAT-a następuje artykuł redakcyjny, w którym m. in. czytamy:

— A krypta św. Leonarda wraz z Wawelem nie może dłużej pozostawać w rękach, które tymi skarbami narodowymi nie potrafią gospodarzyć.

Królewski Wawel musi być własnością narodową prawnie, tak, jak nią jest już oddawna — moralnie.

Zarząd Okr. krakowskiego Zw. Legionistów obraduje

Dziś w godzinach przedpołudniowych w Oleandrach zebrał się zarząd okręgu Związku Legionistów, który powziął odpowiednią uchwałę w związku z przeniesieniem trumny Marszałka Piłsudskiego do krypty Srebrnych Dzwonów. Uchwały te będą podane w specjalnym komunikacie.

Jak się dowiadujemy, jutro wszystkie organizacje kombatanckie z pocztami sztandarowymi ruszą pochodem na Wawel dla złożenia hołdu pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Odwołane posiedzenie

Prezydent m. Krakowa dr Mieczysław Kaplicki odwołał posiedzenie Komitetu Obyw. Powitania J. K. M. Króla Rumunii, które miało odbyć się w dniu dzisiejszym o godz. 12-tej. Termin posiedzenia zostanie podany później do wiadomości.

Wiadomości sportowe

Jak powstał „Tour de Pologne"

W przededniu startu wielkiego wyścigu

Już tylko trzy dni dzielą nas od rozpoczęcia wyścigu kolarskiego Dookoła Polski.

Nie nowina to dla naszych zawodników „Tour de Pologne" był swego czasu wielkim dla nich wydarzeniem, zdobył sobie uznanie, wyrobił nawet małą tradycję.

Po raz pierwszy „ujrzał on światło dzienne" w roku 1928.

Wyścig zdobył sobie od razu wielką popularność i wzbudził szalone zainteresowanie. Pośpieszyli wszyscy, którzy czuli się na siłach. Któż nie pamięta pierwszego zgłoszenia do pierwszego wyścigu. Ledwo została otwarta lista, nazajutrz organizatorzy otrzymali list z Bydgoszczy od Feliksa Więcka. Komunikował w swym piśmie, że od lat uprawia kolarstwo i że postanowił wziąć udział w wyścigu. Z pobłażeniem potraktowano pośpieszne zgłoszenie pomorskiego pożeracza kilometrów. Ale Więcek okazał się rewelacją. Lekceważony Pomorzanin wygrał wyścig!

Drugi wyścig w roku następnym wygrał Stefański, ówczesny król polskiej szosy. Zawody upłynęły pod znakiem rywalizacji Stefańskiego z poprzednim zwycięzcą — Więckiem.

W następnych latach zaniechano tej kosztownej imprezy. Wznowiono ją dopiero w 1933 roku. Zwyciężył Lipiński po ostrej walce z Oleckim.

Znów zarzucono myśli o „Tour de Pologne". Na horyzoncie zjawił się wyścig polsko-niemiecki: Berlin—Warszawa. Miał porwać za sobą kolarstwo polskie, zbliżyć je do zagranicy.

Trzy spotkania z Niemcami nie przyniosły nam sukcesów. Po pierwszej miażdżącej porażce, druga wypadła znacznie łagodniej, trzecia pogrążyła nas ostatecznie.

Postanowiono zarzucić myśli o meczu z Niemcami i wznowić wyścig Dookoła Polski.

W ten sposób w bieżącym roku doszło do IV Tour de Pologne.

Dawniej był imprezą czysto krajową, dopuszczano wszystkich najlepszych, czujących się na siłach. Dziś dostęp do konkurencji jest ograniczony. Regulamin przewiduje konkurencję drużynową z udziałem zespołów zagranicznych, którym przeciw stawią się trzy drużyny polskie, w składzie po czterech zawodników.

Lista uczestników jest w ogólnych zarysach znana. Na starcie zobaczymy drużyny rumuńską, węgierską i francusko-włoską oraz trzy drużyny polskie.

Rumuni i Węgrzy dawno już zapowiedzieli skład osobowy. Włosi jeszcze marudzą.

Długo trwały też i nasze nominacje. Składy skrystalizowały się dopiero onegdaj.

Trasa wynosi 1.339 km i podzielona jest na 9 etapów: Warszawa—Kielce, Kielce—Kraków, Kraków—Katowice, Katowice—Kalisz, Kalisz—Poznań, Poznań—Włocławek, Włocławek—Łódź i Łódź—Warszawa.

Start wyścigu nastąpi więc w piątek 25 bm. o godz. 13.30.

Belgia rezygnuje z meczu piłkarskiego z Polską?

Belgijski Związek Piłki Nożnej rozpatrywał na swym ostatnim posiedzeniu kalendarz międzypaństwowych meczów w sezonie 1937/38.

Jak wiadomo w tym czasie ma się odbyć rewanżowy mecz Belgia-Polska w Warszawie za spotkanie rozegrane przez naszą reprezentację w lutym 1936 r. w Brukseli.

Zarząd Belgijskiego Związku Piłkarskiego ma duże trudności z rozegraniem tego meczu ze względu na to, iż posiada on już zakontraktowane dwa mecze wyjazdowe do Szwajcarii i Włoch.

Ponieważ kluby piłkarskie nie zgadzają się na zbyt częste wyjazdy reprezentacji państwowej, co jest zresztą w Belgii określone regulaminem, dlatego też wysunięty został projekt zrezygnowania z meczu z Polską i zapłacenia z tego powodu odszkodowania ,które wynosi kilkanaście tysięcy złotych. Definitywna decyzja w tej sprawie jeszcze nie zapadła.

Polacy na Olimpiadzie lekkoatletycznej w Antwerpii

W najbliższą sobotę i niedzielę odbędzie się w Antwerpii „Mała olimpiada lekkoatletyczna" z udziałem reprezentacji 11 państw europejskich. Startują drużyny reprezentacyjne Polski, Belgii, Finlandii ,Szwecji, Norwegii, Szwajcarii i Holandii, Anglii, Niemiec, Danii Węgier i Luxemburgu.

Najgroźniejszymi przeciwnikami Polaków będą: na 100 i 200 mtr. Osendarp, Holmes i Heani, (trzej pół-finaliści igrzysk olimpijskich. Kucharski będzie musiał stoczyć ostrą walkę na 800 i 1500 m. z Ny, Szabo, Igloi, Mostertem, Verhaertem. W skoku o tyczce Sznajder będzie miał trudną przeprawę z Duńczykiem Larsenem, który ostatnio przekroczył 4 mtr. Lista Finnów i Niemców na 3000 i 5000 mtr., którzy się zmierzą z Nojim nie jest jeszcze znana. Węgrzy w tych konkurencjach reprezentowani będą przez Kellena, który ostatnio na 5000 mtr osiągnął czas 14:56 sek. Kto będzie walczył z Hankem w skoku w dal dotychczas nie wiadomo.

Polacy wystąpią jedynie w następujących konkurencjach: 100 m, 200 m, 800 m, 1500 m. 3000 m, 5000 m, skok w dal, skok o tyczce.

Z tafli lodowej na ekran

Karol Schaefier idzie śladami Sonii Henie

Urocza Sonia Henie przyczyniła się do pewnego rodzaju kryzysu w świecie łyżwiarskim. Wiele gwiazd porzuciło amatorstwo, a przed kilku miesiącami mistrz olimpijski Karol Schaeffer również stał się zawodowcem. Młodego człowieka kusiło kino i dolary.

Rozstał się z amatorstwem i podpisał kontrakt z jedną z wytwórni kinowych.

— Gdy sobie pomyślę, iż rok temu ani przez myśl mi nie przeszło, że mogę zostać gwiazdorem ekranu. Wówczas pomyślałem jedynie, w jaki sposób zdobyć medal olimpijski, wspomina Schaeffer.

Pierwsze propozycje przejścia do obozu zawodowego poczyniono mi podczas mych występów w Kanadzie. Podpisałem kontrakt, bez bliższego okre ślenia terminu. Moja umowa została zawarta na niemal analogicznych warunkach jak z Sonią Henie. Pozostawiono mi dużo swobody, to znaczy, że będę mógł prócz kina, popisywać się sztuką łyżwiarską w pałacach lodowych.

Nie wszystkie filmy, w których wezmę udział będą oparte wyłącznie na motywach sportowych. Jedynie mój pierwszy obraz będzie treści niemal wyłącznie sportowej.

Zadebiutuję w filmie nakręcanym częściowo w Austrii, następnie grane będą w Hollywood.

Będę grał rolę wszechstronnego sportowca; nie tylko będę się ślizgał, lecz będę pływał, biegał i oczywiście we wszystkich konkurencjach będzie mi przeznaczone zwyciężać po zaciętej walce.

Nawiasem mówiąc, jestem dobrym pływakiem i nakręcenie podobnego scenariusza nie sprawi mi wiele kłopotu.

Moje filmy zostaną nagrywane w kilku językach. Jeżdżąc, jako amator, po całym świecie biegle władam wielu językami.

Czy nie żal mi amatorstwa?... Nie! Sport łyżwiarski ma tyle wspólnego z estetyką i sztuką, że poświęcenie amatorstwa dla sztuki aktorskiej nie napawa mnie niepokojem — kończy swe wynurzenia nowy gwiazdor Karol Schaeffer.

Feliks Langer

Chłopak z pudłem

Pokój mój ma cztery okna, a ze swego biurka mogę dokładnie widzieć całą ulicę, a więc wszystkich ludzi, którzy zdążają do domu, w którym mieszkam. Czekam na nowy kapelusz, który kupiłem w centrum miasta. Właściciel firmy miał mi go odesłać. Zobaczyłem posłańca firmy nadjeżdżającego na rowerze z przywiązanym pudłem na kapelusze. Liczyć mógł najwyżej lat piętnaście, ale wyglądał znacznie młodziej. Miał na sobie mundur brunatny ze złotymi guzikami i czapkę z firmą pozłacaną. Wyglądał jak osoba urzędowa. Miniaturowe wydanie osoby urzędowej. Siedział na rowerze świadom ważności swej osoby i swego zadania.

Teraz zeskoczył, przywiązał rower do sztab żelaznych parkanu i zdjął pudło... Pomyślałem sobie, że takie dziecko powinno się jeszcze trzymać fartuszka mamusi, a jednak ma już swój zawód, swe obowiązki, swą odpowiedzialność, — zamiast bawić się w piłkę nożną lub czytać opowieści o Indianach.

Teraz pójdzie pełen powagi na górę, zadzwoni, wejdzie i przedstawi się: „Przynoszę kapelusz od firmy Weiss". Wyciąganie książkę doręczeń: „Proszę o potwierdzenie odbioru", grzecznie podziękuje za mały napiwek Jakże straszna jest ta przedojrzała powaga dzieci dzisiejszych, które wprost z ławy szkolnej zapisują się do akademii „samego życia", by nabyć wszystkie kwalifikacje tak potrzebne każdemu, który skazany jest na siebie. Ależ owoc nie może dojrzeć, jeśli przedtem należycie nie kwitł. Śmiać się, chłopcze! Łobuzować! I to jest ważne, jeśli chcesz wyjść na ludzi!

A chłopiec, jak gdyby usłyszał moje najcichsze życzenie wywija nagle okrągłym pudłem w powietrzu jak piłką, chwyta je, by je znowu rzucić w powietrze. Ogląda się ostrożnie dookoła, czy nikt go nie obserwuje — mnie widzieć nie może — i bawi się znowu po chłopięcemu jak łobuz. Skradł chwilkę swobody dziecięcej życiu ponuremu.

Możecie mi wierzyć, przyjaciele, że, aczkolwiek ta zabawa memu kapeluszowi raczej zaszkodzić mogła, śmiałem się do rozpuku, radowałem się tym wyzwoleniem nieśmiertelnego dziecka w tym przedwcześnie dojrzałym człowieku, cieszyłem się tryumfem dziecka nad powagą życia i zawołałem, chociaż nie mógł mnie słyszeć: „brawo, mój chłopcze, brawo!"

(tłum—si)

NOWE ZWYCIĘSTWO JĘDRZEJOWSKIEJ W WIMBLEDONIE

W środę na turnieju tenisowym w Wimbledonie Jędrzejowska pokonała Amerykankę Beazley 6:1, 6:1. Jędrzejowska wygrała łatwo po zaledwie półgodzinnej walce.

W grze pojedynczej panów Cramm pokonał Tuckey'a 6:2, 6:0, 6:4, Puncec wyeliminował Schroedera 10:8, 6:2, 6:3, Prenn zwyciężył Coopera 6:1, 6:2 6:4, Parker-Pajkowski odniósł zwycięstwo nad Brugnonem 6:0, 6:3, 6:1. Austin wygrał z Sabinem 6:2, 6:3, 6:0 wreszcie Boussus wyeliminował van Swola 6:2, 6:1, 6:2.

TRZYTYGODNIOWA KURACJA CHMIELEWSKIEGO

Po powrocie z Ameryki Chmielewski przeprowadzi za poradą lekarza 3-tygodniową kurację w Ciechocinku. Prześwietlenie ręki Chmielewskiego nie wykazało, na szczęście, żadnych uszkodzeń niemniej lekarze polecają mu kilkutygodniowy odpoczynek.

BUDOWA SZTUCZNEGO LODOWISKA W ŁODZI

Okręgowy Urząd W. F. i P. W. w Łodzi zwrócił się do zarządu miasta z projektem budowy w Łodzi sztucznego lodowiska. Lodowisko to Okręgowy Urząd projektuje w związku z zamierzoną budową w Łodzi chłodni i wytwórni sztucznego lodu.

Zarząd miasta projekt ten przyjął przychylnie i polecił opracować odpowiednie plany.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kaufer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.